Rok 5. Nr. 182

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . . 2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 8 sierpnia 1925 r.

Polityka nienawiści.

Zamach na naszego złotego i marne przyjęcie, jakiego doznali w Niemczech niemieccy optanci wydaleni, jest niczem więcej, jak wynikiem piekielnej wprost nienawiści żywiołu niemieckiego do Polski. Tylko nienawiść ma krótkie nogi. Chciano podciąć złotemu naszemu zdrowe podstawy rozwoju, bo liczyli Niemcy na to, że wówczas naród polski straci w ogóle zaufanie do swego gospodarstwa i odda się zupełnie w ręce przemysłu niemieckiego.

Opłakane przyjęcie, jakiego doznali optanci niemieccy, wydaleni z Polski było również obrachowaniem na to, ażeby przedstawić Polskę w oczach świata jako kraj barbarzyńców, który wyrzuca na bruk najpoczciwszych obywateli i pogrąża ich w ostatnią nędzę. Ale i tu sprawa się nie udała.

Rząd polski był czujnym. Nie pozwolił się tym razem okpić Niemcom. Przeczuł, że Niemcy wyzyskają znowu wydalenie niemieckich optantów, ażeby przedstawić wydalonych z Polski Niemców jako ofiary męczeństwa Niemców i wzbudzić w oczach zagranicy oburzenie przeciw Polsce. Rząd polski zajrzał do obozu w Pile, gdzie optantów niemieckich umieszczono i stwierdził, że nic nie zrobiono na ich przyjęcie. Przyjęto ich gorzej niż jeńców wojennych. Nie postarano się dla nich ani o łóżka, ani o sienniki, ani o porządną strawę. W nocy przy rzęsistym deszczu musieli optanci spać częściowo pod gołem niebem. Za jedzeniem muszą stać w nieskończonych ogonkach, oczekując, aż im się udzieli jedzenia z wielkich kotłów.

Pokazuje się, że Niemcy swych współbraci rozmyślnie tak źle przyjęli, ażeby trąbić po świecie, że Polska nie przypuszczali, iż dopuści się „podobnie haniebnego czynu i wydali optantów." Liczyli, jak sami piszą, na miękkość a więc na głupotę Polski. Liczyli na to, że Polska będzie się liczyła z gospodarczemi następstwami, tymczasem Polska im pokazała, że umie być twardą i że się Niemców nie boi.

Stąd owa niepohamowana wściekłość. Stąd owe wybuchy nienawiści ze złotym polskim i z marnem przyjęciem swych współbraci. A jeszcze większa złość ich ogarnia, że świat się na ich robocie poznał i że kij, którym chcieli bić Polskę, zwrócił się przeciw nim samym.

Powyższe dwa przykłady są jaskrawem świadectwem, do czego Niemcy są zdolni. Wielka wojna przegrana bynajmniej ich nie upokorzyła. Ta sama nieokiełznana buta, którą deptali przed wojną obce narody, zaczyna święcić nowe triumfy. Hasło „ausrotten" nietylko odżyło, ale zaczyna święcić prawdziwie pogańskie triumfy. Niema u nich przebaczenia dla Polski nie dla tego, że ona im jakąś krzywdę wyrządziła, ale poprostu dla tego, że ona śmiała w ogóle powstać i zagrodzić im drogę na wschód. Ponieważ zaś nie chce dobrowolnie nakładać sobie jarzma niemieckiego w postaci nadzwyczajnych przywilei, w postaci przetrzymywania u siebie Niemców, do których wydalenia ma wszelkie prawo, więc należy pastwić się nad nią po krzyżacku. Należy nakładać na nią but krzyżacki w postaci marnowania złotego i w postaci szkalowania jej za wydalanie optantów.

Nie łudźmy się zatem! Niech się przestaną łudzić przedewszystkiem ci wszyscy, którym się zdawało, że łagodną polityką pozyskamy sobie przyjaźń niemiecką i rękojmię niemiecką na prawo istnienia. Po wyższe dwa przykłady powinny wszystkich wyleczyć i przekonać każdego, że z Niemcem można żyć tylko wtenczas w znośnych stósunkach, gdy mu się pokaże, że się jest niezależnym od niego. Powyższe dwa przykłady świadczą o tem najwymowniej. Swiadczą one, jak bardzo zgrzeszyliśmy w obec Niemca naszą miękkością, naszą niezrównoważoną polityką, skoro poważył się urządzać nam takie kawały. Udowodnił tem samem, jak bardzo nas lekceważy.

Rząd polski zapoczątkował dobrą politykę w obec rządu niemieckiego. Znalazł się naszem zdaniem na dobrej drodze. Postawił przynajmniej jasno sprawę w sprawie przyszłych traktatów handlowych.

Polityczny proces w Warszawie.

We wtorek rozpoczął się w Warszawie proces przeciw komunistycznemu posłowi Łańcuckiemu. Proces potrwa najmniej tydzień. Rozprawy będą tajne, ponieważ chodzi tu o ważne sprawy państwowe, mianowicie o stósunek komunizmu w Polsce do centrali w Moskwie.

Wielkie manewry w Polsce.

Po raz pierwszy w tym roku urządza wojsko polskie manewry na wielką skalę, a to w tym celu, ażeby ujawnić sprawność wojsk polskich. Manewry mają wykazać zdolności wyższych władz wojskowych, skontrolować sprawność pracy sztabów itd. Manewry kawalerji odbywać się będą we Wschodniej Małopolsce w dniach 11, 12 i 13 sierpnia, zaś drugie manewry na wschód od Torunia na prawym brzegu Wisły w dniach 18, 19 i 20 sierpnia.

W manewrach konnicy weźmie udział około dwóch dywizyj konnicy. W manewrach pomorskich około dwu dywizyj piechoty. Na manewry postanowili przybyć goście z Francji, Rumunji, Anglji, Włoch, Czech, Łotwy, Jugosławji, Estonji, Turcji, Finlandji i Hiszpanji.

Oficerowie zagraniczni udadzą się w pierwszym dniu do Spały w gościnę do Prezydenta Rzeczypospolitej, a następnie w przerwie pomiędzy jednemi i drugiemi manewrami zwiedzać będą rzeczy, godne widzenia w Polsce.

Sokolstwo amerykańskie w Częstochowie.

Wycieczka Sokołów amerykańskich przybyła do Częstochowy we wtorek o 8 godz. rano. Na stacji oczekiwali przybycia gości przedstawiciele sokolstwa, władz i tłumy publiczności. W pochodzie na Jasną Górę prócz Sokołów wzięły udział tłumy publiczności oraz orkiestra miejscowej straży.

W kaplicy przed cudownym obrazem powitał sokołów polskich z Ameryki O. Czesław pięknem patrjotycznem przemówieniem, w którem podkreślił zasługi sokolstwa dla ojczyzny, zaznaczając, że chociaż wielu sokołów polskich w Ameryce nie znało swojej ojczyzny, to jednak gdy zaszła potrzeba, poszli oni do niej w szeregach armji Hallera i armji amerykańskiej. Po tem przemówieniu O. Ambroży odprawił mszę św.

Następnie uczestnicy wycieczki zwiedzili skarbiec, bibljotekę i stacje na wałach, otaczających kościół jasnogórski. Po obiedzie goście zwiedzili miasto, wieczorem zaś odbyła się zabawa w sali straży ogniowej. W środę o godz. 8,35 rano wycieczka sokołów polskich z Ameryki wyjeżdża do Katowic, skąd po jednodniowym pobycie uda się do Krakowa.

Przedłożenia pokojowe Abdel Krimowi.

Abdel Krim otrzymał od Francji i Hiszpanji odnośne warunki pokojowe. Na podstawie takowych miałby Abdel Krim zobowiązać się uznać religijne zwierzchnictwo sułtana marokańskiego. Kraj, pod nazwą krainy Ryfu, zajęty przez Abdel Krima otrzymałby gospodarczą niezależność. Dla utrzymania porządku ustanowiono by korpus policyjny pod kierownictwem Francji. Powiększone obszary Ceuta i Melilla oddanoby Hiszpanji. Takowe otoczone byłyby ze wszystkich stron morzem i rzekami. Rozgraniczenie przyszłego państwa Ryfu miałoby się odbyć pod kontrolą Ligi Narodów. Dano podobno Abdel Krimowi ostateczny termin na odpowiedź do 15 sierpnia br.

Nowe rządy w Gdańsku.

Układy o utworzenie nowego rządu w Gdańsku zostały ukończone. Liberałowie, centrum, i socjaliści tworzą rząd. Prezydentem senatu zostanie prawdopodobnie socjalista Gehl.

Sprawy polityczne.

Były kronprinz zabiera głos.

Były kronprinz niemiecki przyjmował u siebie przedstawicieli dziennikarstwa angielskiego, którym powiedział, że wszystkie jego wysiłki będą zmierzały do tego, ażeby utrwalić sujusz pomiędzy Niemcami a Anglją i ażeby oczyścić Niemcy od zarzutu, że to one są odpowiedzialne za wybuch wojny w Europie.

Niemcy narzucają Europie swój handel

Gazety angielskie dowiadują się, że niedawno urządził kanclerz niemiecki z właścicielami kopalń węgla w okręgu Ruhry naradę. Narada była zwołaną rzekomo pod pozorem naprawy położenia węglowego. Tymczasem w rzeczywistości chodziło o to, ażeby wyzyskać obecne położenie na rynku angielskim i zalewać Anglję węglem niemieckim, który jest na tonie o 4 szyllingi tańszym. Węgiel niemiecki zaczyna powoli wypierać węgiel angielski z rynków europejskich. Holandja spotrzebowała naprzykład w roku ubiegłym 2 miljony ton węgla niemieckiego, a tylko 400 tys. ton węgla angielskiego.

Jak Mussolini pojmuje wolność?

Według Mussoliniego pojęcie wolności jest inne, aniżeli je sobie wyobraża przeciętny człowiek. Wyobrażenie wolności łączy z państwowem pojęciem o wolności a nie z pojęciem takiem, jakie mu nadaje poszczególny obywatel. Na zebraniu przedstawicieli syndykatów rolniczych miał Mussolini mowę, w której powiedział, że jeżeli państwo daje Włochom niezależność od zagranicznego chleba, to daje Włochom wolność. Jeżeli osusza bagna, ażeby tępić malarję we Włoszech, natenczas daje miljonom ludności wolność czyli oswobodzenie od niewolnika, jakim jest malarja. Jeżeli rząd stara się o pracę i o dostatek, to wyzwala obywateli od niewolnika, jakim jest ubóstwo. Rząd faszystowski przywrócił Włochom wolność oddawania należnej czci Bogu i doceniania Jego darów i ofiar. Ale jednego rząd faszystowski nie może mu dać to jest wolności uprawiania demagogji, to jest jałowych walk partyjnych.

Sowiety chcą uznać długi francuskie.

Sowiecki poseł w Paryżu Krassin miał z ministrem Briandem naradę w sprawie uregulowania długów sowieckich. Zjechała nawet do Paryża osobna komisja szacunkowa, która ma zawrzeć z Francją umowę w sprawie spłaty długów. Sowiety są naraz bardzo hojne w obiecankach, bo potrzebują towarów francuskich. Zamierzają bowiem poczynić zamówienia i zawrzeć nawet układ handlowy. Pytanie tylko, czy Francja pójdzie na lep obiecanek, bo sowiety towary wezmą, ale długów nie zapłacą.

Biskupi przeciw półnagiej modzie.

Biskupi włoscy w Ligurji zebrali się na naradę i po rozpatrzeniu gromady żurnali z najnowszemi modami orzekli, że Kościół zgadza się na noszenie dekoltowanych sukien z krótkimi rękawkami jedynie przez dziewczęta w wieku najwyżej do lat piętnastu. Sukienki w każdym razie sięgać winne poza kolana, a rękawki po łokieć.

Kobiety w wieku ponad 15 lat winne nosić spódnice po kostki. Rękawy sukien mają otaczać ramię po kostkę, a bluzki i staniki winny być zapięte pod szyję. Czy te zarządzenia znajdą posłuch? Moda okazywała się bowiem zawsze silniejszą od zakazów Kościoła. Zachodzi obawa, że zwycięży ona i obecnie.

Sprawy polskie.

Na jakich warunkach nawiązałaby Polska stósunki z Litwą?

Z okazji wizyty łotewskiego ministra Majerowicza w Warszawie, który jest wielkim zwolennikiem polsko-litewskiego porozumienia, zostały ze strony rządu polskiego wysunięte warunki, na jakich mogłaby Polska dojść do porozumienia z Litwą. Rząd polski domaga się otwarcia żeglugi na Niemnie, otwarcia ruchu kolejowego, kołowego, pocztowego i telegraficznego, prawa wyjazdu dla obywateli polskich na Litwę, otwarcia spławu na rzekach, przewozu kolejowego i podjęcia stósunków konsularnych.

Litwa nie chce o nawiązaniu stósunków konsularnych słyszeć. Zajmuje również wręcz wrogie stanowisko w obec zaprowadzenia ruchu kolejowego przez Litwę. Ale jak słychać zaczyna się budzić na Litwie pewne otrzeźwienie, które musi doprowadzić powoli do nawiązania wzajemnych stosunków gospodarczych.

Szykanowanie Polski.

Niemiecka partja ludowa i partja niemieckich socjalistów stawiły do rządu niemieckiego zapytanie, co zamierza uczynić, ażeby zapobiedz dalszemu wydalaniu Niemców z Polski i co zamierza uczynić dla ochrony Niemców w Polsce. Zarazem żądają wyjaśnienia, co rząd niemiecki przedsięwziął w obec Polaków, zamieszkałych w Niemczech. Podobną interpelację wnieśli również socjaliści. Jest to poprostu szykanowaniem Polski, ponieważ Polska ma wszelkie prawa do wydalania Niemców ze swych granic, o ile są optantami.

Polityczna agitacja.

Dziekani diecezji wileńskiej otrzymali wskazówki, ażeby urządzili agitację za pozostawieniem ks Biskupa Matulewicza na stolicy biskupiej we Wilnie. Rozesłano do wszystkich księży zbiorową petycję w obronie ks. Biskupa Matulewicza, w której napisano, że gazety, które piszą, jakoby ks. Biskup szerzył litwinizację, rzucają oszczerstwo, ponieważ ks. Biskup wszystkie swe owieczki otaczał równą opieką. W obec tego proszą Nuncjusza Apostolskiego, ażeby wstawił się u Ojca św. za pozostawieniem ks. Biskupa na stolicy wileńskiej.

Bardzo należy wątpić, czy ta polityczna agitacja pomoże chociaż za nią stoi, jak piszą, sam ks. Biskup Matulewicz.

Swięto św. Franciszka z Assyżu świętem narodowem Włoch.

Na wniosek Mussoliniego Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu, na podstawie którego dzień 4-go października 1926 r., jako 700-na rocznica śmierci św. Franciszka z Assyżu, uznany będzie za święto narodowe.

Chór papieski zjeżdża do Warszawy.

Warszawa będzie gościła u siebie w dniu 15 i 16 sierpnia chór bazylik Rzymu i kaplicy sykstyńskiej. Wspaniały ten chór pod kierunkiem znakomitego dostojnika kościelnego i muzycznego mistrza Rafaella Casimiri, wykona dzieła muzyki wieku XV (Palestrina, Orlando di Lasso, da Vittoria, Marenzio i inni).

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Na opróżnione probostwo w Wudzynie (w dekanacie fordońskim) N. Ks. Biskup udzielił prezenty ks. Bolesławowi Pokorskiemu z Polsk. Wiśniewki przy Złotowie (pod zaborem niemieckim), na probostwo w Niem. Brzoziu ks. Stanisławowi Zabrockiemu, admini stratorowi tamtejszemu.

Kanoniczna instytucja obydwuch księży na udziałone im probostwa odbyła się w środę, 29 lipca. Tegoż dnia odbyła się również instytucja ks. administratora Stanisława Hoffmanna na probostwo w Pinczynie.

— W tegorocznym egzaminie proboszczowskim, który się odbywał od 28—31 lipca brało udział 12 księży.

— W rekolekcjach dla nauczycieli brało udział 29 osób.

— Z dniem 1 sierpnia rozpoczęły się wakacje konsystorza, które trwają do 1 września. W tym czasie będą załatwiane tylko naglące sprawy.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 7 sierpnia 1925 r.

Dziś: Kajetana wyzn.
Słońca wschód 4.30 zachód 7.40
Księżyca wschód 9.29 zachód 8. 3

Jutro: Cyrjaka, Larga, Smaragda mm.
słońca wschód 4.32 zachód 7.38.
Księżyca wschód 9.52 zachód 9.23.

— Zmiana taryfy telegraficznej z Gdańskiem. Z dniem 1. sierpnia br. opłata od wyrazu telegramu, wysłanego z Polski do Gdańska wynosi 10 centymów zamiast dotychczas 15 centymów, najmniej jednak od telegramu 100 centymów.

— Zasiłki dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe Ważnośc ustawy z 22. marca 1923 r. o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe, została przedłużoną do 31. grudnia br.

— Państwowe Nadleśnictwo Giełdon sprzeda przez submisję drzewo użytkowe z tegorocznego cięcia. Licytacja odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10 rano w kancelarji Nadleśnictwa. Sprzedanych zostanie razem 466,98 metrów kubicznych. Pisemne ostęplowane i zalakowane oferty z napisem Submisja na drzewo należy wnosić do dnia 17 bm. do Nadleśnictwa Giełdon. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10 rano.

— Plaga psów. Piszą nam: Już przeszło to do zwyczaju, iż w głównym rynku istnieje zbiorowisko wszystkich miejscowych psów. Schodzą one się tam jak na zamówienie. Są między nimi wszelkie rasy zastąpione. Przypatrując się tym zbiórkom bliżej, a przychodzi mi na myśl, iż psiska te założyły sobie „towarzystwo", do którego jeszcze nie wszystkie psy przystąpiły. Zauważyć bowiem można, iż kiedy zjawi się jaki nieczłonek, to „członkowie" wspólnemi siłami na „niepożądanego gościa" napadają i go rzetelnie wygryzą tak, iż musi on z wtulonym ogonem czemprędzej umykać. Potyczki te przybierają częstokroć bardzo niebezpieczny charakter dla tego, że psy uderzają w rozjuszeniu na przechodniów. Tak np. we czwartek po południu pogryzły one pewnego chłopca, który przechodził koło gryzących się psów. Trzeba było gwałtem psiarnię rozegnać. Czy niezłoby temu złu w jakikolwiek sposób zaradzić? Psów tych już tyle się u nas namnożyło, że ludzie muszą im na ulicach ustępować. Nieomal każdy mieszkaniec trzyma sobie psa, choć istotnie nie potrzebuje.

— Klub Żeglarski Chojnice. Tegoroczne letnie regaty odbędą się w niedzielę dnia 9 bm. od godz 3 po poł. Start i meta miejsce ma przed szałasem klubowym. Tor wyścigów wyznaczony zostanie w formie trójkąta w dniu regat. Po raz pierwszy startuje w klasie łodzi 20 mkw. śliczna mahoniowa łódź p. Steinhilbera i nowopobudowana łódź p. Lewandowskiego „Wójtek". Również przedstawi się publiczności kajutowy krzyżownik p. Szulca, Iirezłblarza z ul. Młyńskiej, który zbudował go sam według rysunku. Nagroda wędrowna firmy A. Kaźmierski przypadnie prawdopodobnie wyścigom łodzi 18 mkw., w których biorą udział 3 łodzie.

W klasie 10 mkw zjawił się również na jeziorze charzykowskiem najgroźniejszy konkurent łodzi „Rausch" pod nazwą „Rude". Jest to łódź, która przez rok była w Człuchowie i tu dotąd sprowadzoną została ponownie przez p Schmidta. Klasa tychże łodzi startuje z 7 łodziami innej klasy, zaś z klasy 8 mkw. łódek ukażą się nam 4 łodzie.

W dniach zaś 15 i 16 bm. odbędą się w Charzykowie regaty o mistrzostwo Związku Żeglarskiego w Polsce. W regatach tych uczestniczyć będą najlepsi żeglarze z całej Polski. Przy tej okazji odbędą się równocześnie zawody pływackie dla pań i panów, o czem zostaną jeszcze bliższe szczegóły ogłoszone.

— Na czwartkowem zebraniu Towarzystwa Handlowców zastanawiano się przedewszystkiem nad wyborami do Rady Miejskiej. Handlowcy uważają, że byliby pokrzywdzeni, gdyby ich kandydata przy zestawianiu wspólnej listy postawiono na miejscu mało nadziei rokującem. W tym wypadku postawiliby własną listę. Takich własnyah list jakoś powoli zaczyna się mnożyć i kto wie, czy w końcu więcej nie będziemy mieli list ile wyborców, bowiem słychać, że także kucharki zamierzają postawić własną listę. — W zarządzie handlowców zaszły pewne zmiany, mianowicie w miejsce ustępującego sekretarza p. Grabowskiego wybrano pannę Cejnowską, zaś w miejsce wiceprezesa p. Staburzyńskiego pana Seydę.

— Węgiel podrożał. Ja wynika z dzisiejsze go ogłoszenia miejscowych handlarzy węglem, ceny na takowy zostały podwyższone Jak się w tej sprawie z miarodajnej strony dowiadujemy, podwyższyły górnośląskie i dąbrowieckie kopalnie, zrzeszone w syndykacie, ceny węgla sortymentów grubych z 18 zł na 26,40 zł za tonę. Franko kopalnia tona węgli (gruby) kosztuje 26,40 zł. Do tej ceny przychodzi przewóz z kopalni do Chojnic 13 zł, podatek 1.30 zł, zwózka ze stacji 2 zł, zachodzące manko liczy się 3—5 proc. czyli 1.10 zł. Przychodzi do tego zysk handlarzy 10 proc, czyli 4,20 na tonie. Zatem tona węgla kosztuje 48.00 zł czyli 2.40 za centnar pojedyńczy. Być może, że ceny się zniżą, ale nie jest wykluczone, że jeszcze dalej podskoczą. Podskoczenie cen węgla tłomaczyć należy zniesieniem ulg podatkowych, jakie rząd zwłaszcza w ostatnim czasie stosował wobec kopalń węglowych.

— O połączenie komitetów niesienia pomocy pozostałym po śp. Szymczaku. Z szlachetnych pobudek niesienia pomocy doraźniej pozostałym po śp. Szymczaku utworzyły się w międzyczasie dwa komitety. Na czele jednego jak wiadomo stoją pp. Hubet i Chrzanowski, zaś drugiemu komitetowi przewodzi prezes Sądu Okręgowego p. Granowski i starosta pan Popiel. Wychodząc ze założenia, iż wspólnemi siłami wynik tem skuteczniejszy będzie, postanowiono obydwa komitety złączyć w jeden. W tym celu prawdopodobnie odbędzie się dziś zebranie członków komitetu i przedstawicieli społeczeństwa.

— W interesie porządku publicznego. Między mostami kolejowymi przed tutejszym dworcem, znajduje się mała plantacja. Upiększona ona jest dwiema ławkami dla szukających spoczynku. Dla oka przedstawia się to urządzenie dość pieknie. Przypatrzyć się jednak znajdującemu się tam porządkowi bliżej, to faktycznie odechce się każdemu przyjemności odpoczynku tamże. Spostrzedz można tam bardzo grube rzeczy, które nie należą na takie miejsce publiczne. Wskazuje jednak to, iż wybryków tych dopuścić się mogła jedynie łobuzerja, wałęsająca się tamże po nocach, gdyż inaczej sobie tego tłomaczyć nie można. Może miarodajne władze zainteresują się bliżej tą sprawą.

Kronika prowincjonalna.

Przymuszewo, pow. chojnicki. Donoszą nam, jakoby pp. Łuk. i Chm. udało się wynaleść pewnego rodzaju perpe tuum mobile. Ma to być maszyna zapędowa, która porusza się bez wszelkiej innej siły za pomocą wielkiego koła zapędowego, spoczywającego na kulach. Służyć ma ona jako zapęd dla maszyn rolniczych. Nam się zbyt nie chce wierzyć w podobny wynalazek, nad którym bodaj już niejedna głowa daremnie pracowała.

Klonowo, powiat tucholski. Groźny pożar. wybuchł w naszej miejscowości we wtorek 28 lipca w południe. Ogień powstał niewiadomo z jakiej przyczyny, w stajni p. Siudy, która spłonęła. Płomienie przeniosły się na dom mieszkalny sąsiada p. Sznajdera. Dom spalił się zupełnie. Spaliła się także część ruchomości. Straty są znaczne.

Laskowice. Powitanie sokołów amerykańskich w Laskowicach było uroczyste. Tylko zamiast o 11. pociąg przyjechał o 1 minut 5 w południe. Peron pięknie przybrany w zieleń sztandary o barwach narodowych i w emblematy sokole, które drużyna świecka przyniosła. Dekorację dworca miało wykonać gniazdo Jeżewo, niestety nie zauważyliśmy nikogo z tego gniazda, a że dworzec tak gustownie przystrojono, to dzięki naszym kolejarzom, a szczególnie p naczelnikowi stacji.

Gdy pociąg wjechał na stację, muzyka pp. 64 z Grudziądza zagrała hymn narodowy, a sokola drużyna stanęła na baczność. Dowództwo miał druh Ponczek. Prezes druh dr. Starziński z świtą przeszedł front kompanji honorowej i w serdecznych słowach powitał drużynę sokolą. — Szczególnie podniosł druh prezes, że jednością będziemy tylko silni. Precz z wszystkiem, co nas dzieli, a dzielą nas poglądy partyjne. Naszą wielką a potężną partją winna być Polska, dla Niej żyć i pracować, w Jej obronie oddać nawet życie, to powinno być dla nas najwyższym ideałem. A zakończył szan. mówca okrzykiem: „Niech żyje sokolstwo polskie".

Z wybitnych działaczy sokolskich zauważyliśmy naczelnika związkowego druha Pawlaka i druhów z wydziału Skerskiego, Jagalskiego, razem 366 osób. Z Grudziądza przybyli do Laskowic oprócz prezesa okręgu III druha Wł. Samolińskiego wraz z żoną prezes gniazda druh Fredyk, prezes Tow. Hallerczyków druh Bieńkowski, wiceprezes sokoła Fr. Kaube, Wawrzyniak i inni, z Świecia prezes Mączkowski, Ponczek senjor, Skrzypski i inni, oraz cały zarząd z Jabłonowa wraz z prezesem Wiśniewskim (który dokonał zdjęcia na dworcu). Razem stawiło się około 30 druhów.

To serdeczne powitanie w Laskowicach wywarło dodatnie wrażenie na drużynie amerykańskiej, która się takiego uroczystego przyjęcia nie spodziewała.

Grudziądz. (Wypadek z pszczołami.) W tych dniach w Tuszewie pod Grudziądzem dwa konie podczas orki niemal padły ofiarą zajadłości pszczół. Nie stąd ni zowąd gromada pszczół rzuciła się na konie i gęsto je obsiadła, kłując niemiłosiernie. Oracz sam napastowany zniewolony był dla własnego bezpieczeństwa uciec, szukając schronienia. Konie pozostawione pomimo bolesnych ukąszeń stały—dziwna rzecz — zupełnie spokojnie, wcale się nie oganiając. Spiesznie jednak nadbiegł pewien pszczelarz, któremu udało się sprowadzić konie pokąsane do stajni. Obecnie jeszcze konie są chore; jednakowoż są widoki, że wyzdrowieją. Jest to poniekąd przestroga dla wszystkich właścicieli pszczół, ażeby swe roje zabezpieczali od odpowiedzialności prawno cywilnej.

Kowalewo. (Postrzelenie kłusownika.) W niedzielę, 12. ub. m. przed południem zdemaskowano jednego z kłusowników, grasujących w domenie państwowej Pruskołąka w następujący sposób: Dzierżawca wyżej wspomnianej domeny, p. Kentze spotkał w zagajnikach lasów tamtejszych mężczyznę, uciekającego z rogaczem, co dopiero z sideł wyjętym. Po bezskutecznym nawoływaniu, by stanął, w pogoni za nim, zahaczając kurkami o gałęzie leśne, wypaliła fuzja p. Kentzera w kierunku uciekającego kłusownika, który ostatecznie zbiegł. Jak się później okazało, był to jeden z tamtejszych robotników sezonowych, Leon Hinc. Zrządzenie losu sprawiło, że kilkanaście śrutów przypadkowego strzału utkwiło w dolnych kończynach pleców. Lekko rannego odstawiono do szpitala w Wąbrzeźnie a rzeczą sądu teraz jest dać przestrogę przez przykładne ukaranie winowajcy wszystkim jego kolegom po fachu przed uprawianiem swego haniebnego rzemiosła.

Gremblin, pow. gniewski. We wtorek 28-go lipca spłonął miejscowy dom ubogich gminnych. Przez całą dobę 7 rodzin, które mieszkały w szpitalu, były pozbawione dachu nad głową, ponieważ wszystkie wolne mieszkania są zarekwirowane dla optantów wracających z Niemiec. Dopiero po usilnych staraniach biedacy znaleźli schronienie.

— Niejaka Wielmańska, lat 20, panna, miejscowego rzeźnika, zamieszkała przy ul. 3 Maja, usiłowała odebrać sobie życie przez otrucie. Przewieziono ją do miejscowego szpitala. Stan nie jest groźny. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

Z dalszych stron.

Poznań. (Państwowe Kursy Ogrodnictwa w Poznaniu). Dyrekcja Kursów ogłasza niniejszem, że zapisy na rok szkolny 192 /26 rozpoczynają się od 15 lipca i trwać będą do 15 września br. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Dyrekcji: Poznań Sołacz ul. Niestachowska. Informacji udziela oraz wydaje programy Kancelarja Kursów w godz. 4—6 codziennie.

Poznań. (Srebrne gody twórczej pracy wydawniczej.) Pan Artur Gustowski, wydawca poznańskiego „Kupca", obchodził 30 lipca 25 lecie swej pracy wydawniczej w kierunku gospodarczym. Po rozmaitych wstępnych próbach zaczął w 1907 roku wydawać dwutygodnik „Kupiec", który od 1919 roku wychodzi co tydzień i który pogłębił ogromnie twórczą myśl na polu kupiectwa i handlu. Pismo to zyskało sobie w byłym zaborze pruskim prawo obywatelstwa i niema pewnie kupca, który by pisma nie popierał.

W r. 1914 zaczął wydawać p. Gustowski „Dom Gościnny", który jest organem restauratorów i hotelistów. W r. 1919 zaczęło się wydawnictwo dla drogerzystów „Drogerzysta". W r. 1921 wydaje tygodnik „Rynek metalowy i maszynowy" z dodatkiem „Elektro- i Radjotechnika". Za jego to poręką powstaje w r 1919 „Przegląd Włókniczy", dalej przejął na swój rachunek dwutygodnik „Skóra i obuwie", które chyliło się ku upadkowi, a które podniósł znowu na odpowiednie wyżyny. Pan Gustowski może w dniu swego jubileuszu spoglądać ze zadowoleniem na siejbę swego żywota na pożytek społeczeństwu.

Stanisławów. W okolicy Zabłotowa pojawiła się jakaś tajemnicza zbrodniarka. Do wsi Trójce przyszła 25 lipca jakaś po wiejsku ubrana kobieta i zaszedłszy do jednego z domów, prosiła o spoczynek. Potem niby z wdzięczności oświadczyła właścicielce chałupy, że zgotuje jej i dwom synom napój, po którego wypiciu wszyscy troje wzbogacą się tak, że staną się zamożnymi ludźmi. Ludzie ci w brednie te uwierzyli. Baba poczęła gotować jakieś zioła, a gdy napój wypili domownicy, baba ulotniła się niewiadomo w jakim kierunku. W pięć godzin po wypiciu matka i dwaj synowie popadli w obłąkanie i wśród najstraszliwszych mąk odwieziono obłąkanych do lecznicy we Lwowie.

Wiadomości literackie.

Ukazał się nr. 7 rok 4 (lipiec-sierpień) pisma „Wolność" organu Związku Oficerów Rezerwy, Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej oraz Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziem Polskich.

Treść numeru zawiera:

Dział Urzędowy — Zamaskowani (Rozbrojeni czy uzbrojeni?) W rocznice powrotu do Macierzy Śląska — Straż nad Bałtykiem — Historja Baonu śremskiego (ciąg dalszy) komunikat z Towarzystw Powstańców i Wojaków oraz Bractwa Strzeleckiego w Poznaniu „Nasz Prorok" dalszy ciąg dramatu Stanisława Rybki Myriusa.

Okładkę zdobi reprodukcja znanego kartonu Grottgera z cyklu „Wojna" Całość zeszytu imponująca. Pismo to nabywać można w każdej księgarni, gazeciarni, kioskach „Lektora", księgarniach pocztowych i kolejowych „Ruch". Gdzie takowego otrzymać nie można żądać w Administracji: Poznań, plac Nowomiejski 3 a telefon 18-60.

Ostatnie wiadomości.

Na wieczyste więzienie.

Dwaj studenci niemieccy, którzy za szpiegostwo skazani zostali na śmierć, zostali ułaskawieni na dożywotnie więzienie.

Briand w Londynie.

Francuski minister spraw zagranicznych Briand udaje się do Londynu w poniedziałek W tym samym dniu wyjedzie też do Londynu prawdopodobnie belgijski minister Vandervelde.

Wypierają się współwiny.

Rządowe koła gdańskie starają się za wszelką cenę odeprzeć słuszne zarzuty, że obok Berlina przedewszystkiem Gdańsk prowadził walkę przeciw złotemu. Narobili sobie wstydu i teraz się unlewinniają.

Ks. Biskup Matulewicz ustąpił.

Dotychczasowy Biskup wileński ks. Matulewicz zawiadomił osobnym listem ministra oświaty p. Grabskiego, że go Ojciec św. na jego prośby zwolnił ze stolicy biskupiej.

Fotografja na 8500 kilometrów.

Podczas ostatnich manewrów floty amerykańskiej dokonano zdjęć fotograficznych na odległość 8500 kilometrów. Przy zdjęciach posługiwano się aparatem fotograficznym i przewodami telegraficznymi oraz telegrafją bez drutu.

Warto być czeskim ministrem.

Minister Benesz otrzymał w podarunku od narodu zamek Ploszkowice pod Lutomierzycami, do którego należy 8 000 mórg gruntu.

Niemcy wydalają polskich optantów.

Niemcy wydalają teraz optantów z całych Niemiec. Z Hamburga wydalono 200, z Altony 80 osób, W Monachjum przyjęła rada miejska wniosek, domagający się od rządu bawarskiego, aby polskim poddanym nie udzielał obywatelstwa, przebywających zaś w Bawarji Polaków wydalił.

Zmiana czasu pracy w przemyśle hutniczym.

Na Górnym Śląsku wygasło 21 lipca w przemyśle hutniczym zezwolenie na 10 godzinny czas pracy. Rząd postanowił powoli wrócić do 8 godzinnego czasu pracy, ale ze względu na Niemców i ich konkurencję, rozporządzenie co do 8-godzinnego czasu pracy miało być zaprowadzone powoli. Na to jednak część robotników się nie zgodziła i 9000 zastrajkowało. Rząd liczy się jednakowoż z rychłem zakończeniem strajku.

Strajk rolny przed sądem Komisji rozjemczej.

We wtorek albo w środę miał zapaść wyrok nadzwyczajnej Komisji rozjemczej, pracującej nad usunięciem zatargu w rolnictwie. Orzeczenie Komisji będzie bezapelacyjne.

Minister Sikorski powrócił.

Minister Sikorski powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Briand wyjeżdża do Londynu.

Briand polecił zawiadomić Chamberlaina, że przybędzie do Londynu w przyszłą środę celem omówienia z nim układu bezpieczeństwa. Obrady wzajemne pomiędzy obydwoma ministrami potrwają 2 dni. Briandowi towarzyszyć będą do Londynu najbliżsi jego współpracownicy.

Zupełnie jak z Polską.

Niemcy zerwali układy handlowe z Hiszpanją. Z 15 sierpnia rozpocznie się między temi państwami wojna cłowa.

Górnicy niem. żądają zwyżki zarobków.

Robotnicy niemieccy na Dolnym Śląsku wypowiedzieli dotychczasową taryfę i żądają podwyżki zarobków o 30 procent.

Odwet Anglików.

W razie dalszych rozruchów przeciwangielskich zamierzają Anglicy w Chinach przeprowadzić blokadę wybrzeży chińskich.

Niemcy nie dbają o swych optantów.

Z powodu niedbalstwa, jakie ujawniło się w obozie zbornym optantów w Pile, zgłoszono w parlamencie niemieckim się eg interpelacyj. W sejmie bawarskim jedno ze stronnictw domaga się od rządu silniejszego odwetu przeciw Polakom w Niemczech. Żąda ono, aby rząd niemiecki wydalił z Bawarji Polaków, przedewszystkiem zaś Żydów polskich.

Morderca przed sądem doraźnym.

We Lwowie stanął przed sądem doraźnym morderca wywiadowcy policyjnego śp. Cechnowskiego, Botwin. Stwierdzono, że Botwin dokonał mordu z polecenia komunistów, którzy po dokonanym mordzie ułatwić mu mieli ucieczkę do Rosji i wypłacić znaczną sumę pieniędzy.

Odroczenie procesu Łańcuckiego.

Proces komunisty Łańcuckiego został odroczony na nieograniczony czas z przyczyn formalnych.

Fabryki Forda w Bolszewji?

Z Berlina donoszą, jakoby rząd sowiecki układał się z obecnie w Moskwie bawiącą komisją Forda w sprawie założenia w Moskwie fabryk lotniczych. Komisja podobno zgadza się na taki plan, skoro bolszewicy zezwolą pobudować również fabryki samochodów.

Otworzą się mury piekła kowieńskiego.

Za trzy tygodnie wróci z więzień kowieńskich 13 Polaków więźniów politycznych, którzy w najokropniejszych warunkach jęczeli w Kownie.

Sokoli amerykańscy w Katowicach.

Z Częstochowy udała się wycieczka Sokołów amerykańskich do Katowic, gdzie witali ją przedstawiciele władz. Imieniem sokolstwa amerykańskiego złożono u stóp pomnika poległych powstańców górnośląskich wieniec.

Ręka sprawiedliwości.

W Wilnie przyaresztowano 11 komunistów, którzy w roku 1920 we wsi Piwowarach zamordowali i znęcali się na dwuch żołnierzach polskich.

Wielkie manewry wojsk polskich.

W najbliższym czasie odbędą się pod Brodami i Toruniem wielkie manewry wojsk polskich. Z wszystkich stron ściągane są już poszczególne oddziały. Minister Spraw Wojsk., szef sztabu itd. wybierają się na manewry dnia 10 bm.

Szał Teutonów

Wszechniemiecka partja domaga się w rajchstagu wydalenia z Niemiec wszystkich Polaków. Ilość tych Polaków obliczają na 300—400 tys.

Żegnanie ministra Skrzyńskiego.

W Nowym Jorku odbyło się na cześć ministra Skrzyńskiego przyjęcie, w którem brali udział przedstawiciele świata gospodarczego. Bankier Dillon, który użyczył Polsce pożyczki, chwalił w swem przemówieniu doskonały stan sieci kolei i włókienniczy przemysł w Łodzi, co jest tem godniejsze uznania, że Polska bez niczyjej pomocy musiała dokonać swej odbudowy.

Straszne zbrodnie.

W Dreźnie stwierdzono okropny skandal Oto urzędnicy w tamtejszem krematorjum, gdzie palono nieboszczyków, otwierali trumny, zdzierali z nich odzież, wyrywali złote blomby i sztuczne zęby, wsadzali po dwóch nieboszczyków w jedną trumnę, a drugą sprzedawali. Wszystko to następnie dobrze spieniężali. Zbrodnie te uprawiali już od długich lat.

Chcą radzić między sobą.

Francuski minister spraw zagranicznych wybiera się dnia 10 bm. do Londynu, gdzie będzie miał narady z angielskim ministrem spraw zagr. Chamberlainem.

Wylew rzeki Rawki.

W Kongresówce wylała rzeka Rawka, zalewając okolicę, unosząc mosty, niszcząc upusty i młyny. Najstarsi ludzie podobnego wylewu o tej porze nie pamiętają.

Delegacja polska do Rady Ligi Narodów.

Na przyszłą sesję Rady Ligi Narodów we wrześniu pojadą obok ministra Skrzyńskiego i przedstawicieli rządu również posłowie Dąbski, Stroński i Niedziałkowski ze sejmowej Komisji spraw zagranicznych. Posłowie jadą z tego względu, ponieważ w Lidze Narodów okazuje się dążność, ażeby obok rządów miały również narody większy udział w osobach posłów.

Minister Skrzyński wraca do Polski.

W środę nasz minister spraw zagranicznych pan Skrzyński opuścił Amerykę, gdzie jego pobyt trwał trzy tygodnie. W tym czasie zwiedził on 9 Stanów, wygłosił 19 przemówień, udzielił 18 wywiadów, które ukazały się w 3 222 pismach. Dwa razy przemawiał przez radjo do ludności amerykańskiej. W przededniu wyjazdu wydano w klubie finansistów amerykańskich przyjęcie na ministra Skrzyńskiego cześć.

Niemcy wyrzekają się swych złomków

Rząd niemiecki zaczepił prawidłowość opcji 1000 obywateli polskich na rzecz Niemiec. Podobno rząd polski zgodził się na przedłużenie prawa pobytu w Polsce tych optantów, celem zbadania zaczepki rządu niemieckiego.

Wielkie transporty broni

przechodzą codziennie z Rosji do Chin.

Ks. Kardynał-Prymas ciężko zaniemógł.

Ks. Kardynał-Prymas ciężko zaniemógł. Z powodu zaziębienia zaatakowane są płuca i krtań, na którą ks. Prymas oddawna cierpi. Wieść o chorobie dotyka cały naród polski a przedewszystkiem ludność Górnego Śląska, która pragnęła Go gościć u siebie w Piekarach 15 sierpnia z okazji koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej.

Przymus szkolny.

Sowiety wydały nakaz obowiązkowego uczęszczania do szkół. Takich nakazów było kilka, ale skończyły się na papierze, ponieważ niema pieniędzy na budynki i na urządzenia szkolne

Greka zamordowali - Grecja zbroi się.

Rząd grecki zaprotestował energicznie wskutek zamordowania Greka w Bułgarji. Wysłano nawet wojsko na pogranicze Bułgarji. W Atenach odbyła się narada wojenna celem wzmocnienia wojsk na granicy bułgarskiej.

231 komunistów

wydalił rząd angielski z Anglji. Pomiędzy nimi było trzech delegatów rządu sowieckiego.

Ciekawe zjawisko.

We Francji w zatoce gaskońskiej stwierdzono, że dno morskie uległo znacznym zmianom. Tam, gdzie było 2—5000 metrów głębiny, tam głębokość morza wynosi zaledwie 36—135 metrów. Jest to widocznie wynik działań wulkanicznych.

Ruch w Towarzystwach.

Duża Kłodawa. Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 5 po poł. w oberży p Narlocha.

Przybycie wszystkich członków konieczne.

Chojnice. Ochotnicza Straż Pożarna W piątek wieczorem o godz. 7 ćwiczenia Straży Pożarnej na placu Piastowskim. Komendant.

Chojnice. Zebranie Tow. Polek odbędzie się w piątek 7 bm o godz 6 po poł. Odczyt ks. Prob. radcy Makowskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Baczność Podof. Rezer. W sobotę dnia 8 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie miesięczne u członka Ostrowskiego Hotel Centralny. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

Chojnice. Towarzystwo Kupców Samodzielnych. W piątek, dnia 7 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Łyczywka miesięczne zebranie. Na porządku obrad sprawa wyboru Rady Miejskiej i inne ważne sprawy.

Uprasza się o przybycie wszystkich Szan Członków.

Zarząd.

Chojnice. Lekcja śpiewu Lutni w piątek o godz. 8 wieczorem w szkole powszechnej

Zarząd.

Chojnice Tow. Gimn. „Sokół". Ostre strzelanie odbędzie się w niedzielę dnia 9 sierpnia. Zbiórka obok Sądu o godz. 5.30.

Czołem!

Zarząd.

Chojnice. Towarzystwo Zgoda donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 9 sierpnia o godz. 4 po poł. odbędzie się półroczne walne zebranie w lokalu p. Czarnieckiego przy ul. Dworcowej. O liczny udział członków w zebraniu uprasza Zarząd.

O godz. 3 posiedzenie Zarządu i komisji rewizyjnej w tym samym lokalu. O punktualne zebranie się uprasza

Przewodniczący.

Zarty.

Trzyma się ściśle słów Pisma św.

Ksiądz: — Człowieku, czy ty się wiecznie będziesz zapijał? Słyszałeś przecie nieraz na kazaniu, że wódka to największy wróg ludzkości...

Pijak: — Tak! — Tak! — Ale słyszałem również, że Pismo św. każe miłować nawet i największych wrogów.

Ksiądz: — Miłować? Tak! ale nie połykać...

Dział gospodarczy.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 5. 8. 1925 r.

Spędzono: 440 szt. bydła, 2092 szt. świń, 399 szt. cieląt, 643 szt. owiec, — szt. wołów, — szt. buhaji, szt. krów, szt. kóz, — szt. prosiąt.

Razem 3574 zwierząt.

Placono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

Stadniki:

a) pełnomisięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	84—85

Jałówki i krowy:

b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	90—
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	76—78
d) mierne odżywione jałowki i krowy	64—
e) licho odżywione krowy i jałówki	40—46

Woły:

pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	—
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	—90
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	78—80
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	62-64

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	110-114
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	100—104
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	90—92
e) liche ssaki	78-80

III. Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięte tuczne i młodsze skopy tuczne	70—74
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	62—64
c) miernie odżywione skopy i owce	40—44

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	180—
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	170—
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	160—162
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	140—144
f) maciory i późne kastraty	130—160

Przebieg targu spokojny.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 5. 8 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	18,00--19.00	zł
Pszenica	23.50--24.50	„
Jęczmień brow.	21.50--23.50	„
Owies stary 15 ton	00.00--00,00	„
Mąka żytn.65 proc. wł. work.	28 00--32.00	„
„ „ 70 „ „ „	28.00--31.00	„
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	00.00--00 00	„
Ospa żytnia „ „	12.00--13,00	„
Rzepak nowy „ „	00 00--00.00	„
Łubin niebieski „ „	---	„
Łubin żółty „ „	---	„

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.